

# Echo Warki



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

WYDAWCY: TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI, MUZEUM IMIENIA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

INTERNET: adres Muzeum <http://www.muzeum.warka.pl/>  
adres Echa Warki <http://www.echo.warka.pl/>



kontakt do Muzeum (e-mail)  
[muzeum@warka.pl](mailto:muzeum@warka.pl)

**WESOŁYCH  
ŚWIĄT**



**ROK 2000**





# Wydarzenia kultrualne roku 1999 w obiektywie Waldemara Tereszkiwicza



James Pawelczyk i załoga promu kosmicznego Columbia 2 maja w Warce



Kolumnada - zrekonstruowana dzięki wysiłkowi dyrekcji Muzeum i sponsorom z Browarami "Warka" na czele.



Dzień Pułaskiego 1999 i wystawa "Polscy ilustratorzy w USA".

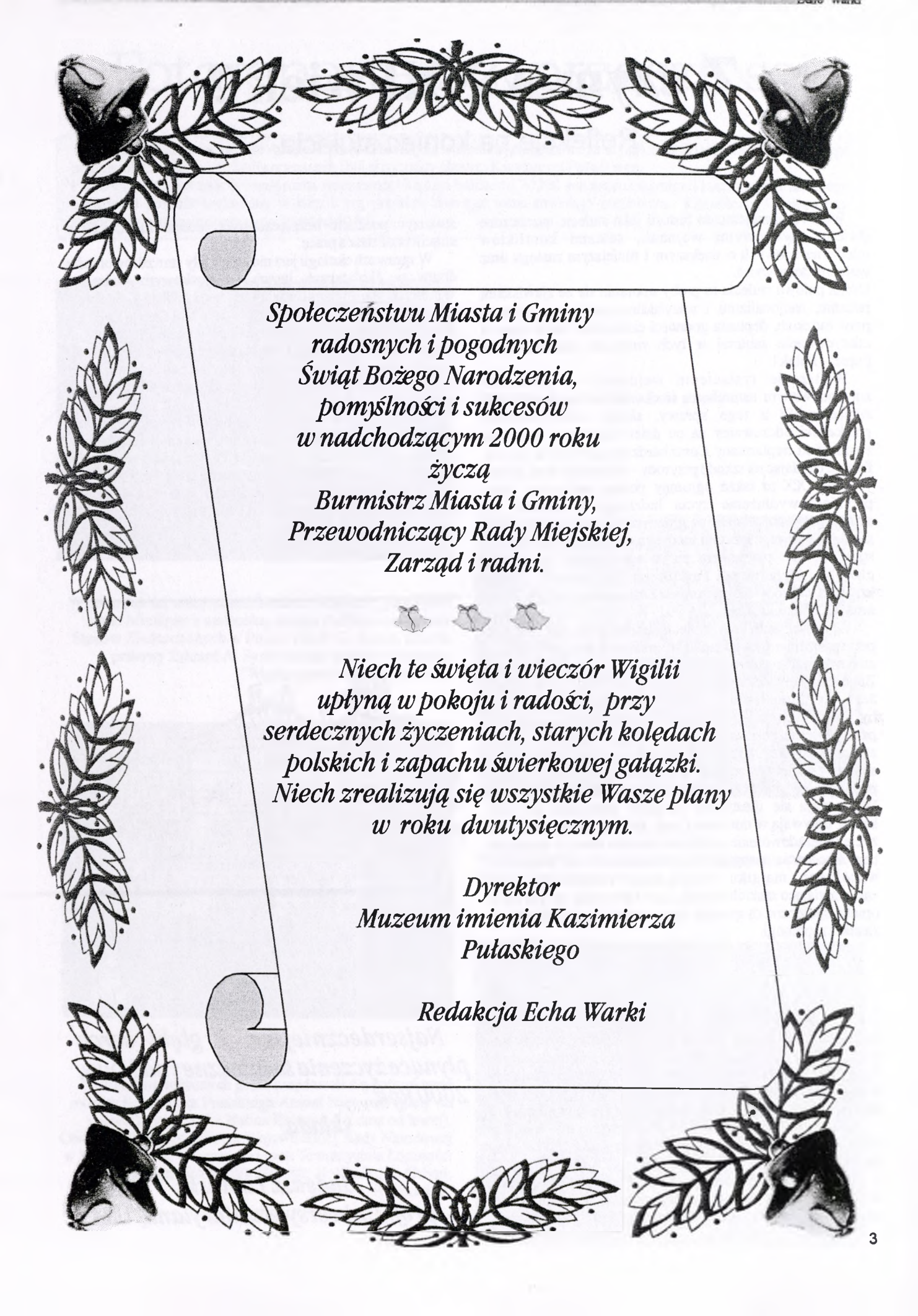


Owocobranie 1999 - (6 - 7 listopada).

Staraniem dyrekcji **OKBiW** - u mogliśmy "na żywo" posłuchać Aloszy Awdiejewa, Katarzyny Groniec, Jacka Wójcickiego.







*Spółeczeństwu Miasta i Gminy  
radosnych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
pomyślności i sukcesów  
w nadchodzącym 2000 roku  
życzą*

*Burmistrz Miasta i Gminy,  
Przewodniczący Rady Miejskiej,  
Zarząd i radni.*



*Niech te święta i wieczór Wigilii  
upłyną w pokoju i radości, przy  
serdecznych życzeniach, starych kołędach  
polskich i zapachu świerkowej gałązki.  
Niech zrealizują się wszystkie Wasze plany  
w roku dwutysięcznym.*

*Dyrektor  
Muzeum imienia Kazimierza  
Pułaskiego*

*Redakcja Echa Warki*



# Z czym w XXI wiek ?

## Refleksje na koniec stulecia.

Wiek XX przejdzie do historii jako stulecie naznaczone dwiema światowymi wojnami, setkami konfliktów międzynarodowych o większym i mniejszym zasięgu oraz wojnami domowymi.

Druga połowa stulecia to próby uporania się ze zjawiskami rasizmu, nacjonalizmu i wszystkimi przejawami łamania praw ludzkich, deptania godności człowieka. Jakże często i zdecydowanie zabierał w tych ważnych kwestiach głos Papież - Polak!

W trzecim tysiącleciu wejdziemy z poważnie zdegradowanym naturalnym środowiskiem człowieka. Nie zdając sobie z tego sprawy, skutki niszczycielskiej gospodarki odczuwamy na co dzień: huragany, trzęsienia ziemi, efekt cieplarniany. Coraz bardziej oczywistym staje się fakt, że działając na szkodę przyrody - szkodzimy sami sobie.

Wiek XX to także ogromny postęp medycyny, który przyniósł wydłużenie życia ludzkiego i pozwolił na skuteczną walkę z wieloma groźnymi chorobami. Pojawiły się jednak nowe, z którymi medycyna nie potrafi się uporać i staną się one problemem przyszłego stulecia. Są to np. choroba Alzheimera, Parkinsona, schorzenia układu krążenia, choroby nowotworowe i najgroźniejsza z nich - dżuma XX wieku - AIDS.

W Polsce schyłek stulecia naznaczony jest wielkim przyspieszeniem, związanym ze zmianami ustrojowymi i, co za tym idzie, większości struktur i form życia państwowego. Zmierzamy gorączkowo ku Europie (Jan Paweł II stwierdził, że takie sformułowanie Polaków obraża, bo w Europie byliśmy od zawsze), wdrażając kolejne reformy ustrojowe przygotowane pośpiesznie, źle. W ogólnym zamieszaniu i atmosferze konfliktów międzypartyjnych na forum sejmowym, przy znacznym wzroście przestępczości potęguje się poczucie zagrożenia i niepewności jutra. Wytwarzają się drastyczne podziały społeczne: na tych, którzy opływają w dostatku i tych, którym nie wystarcza na życie. Niezadowolenie społeczne wzrasta razem z rosnącym bezrobociem a potęguje je świadomość, że większość wspólnego majątku narodowego rozsprzedano po zastanawiająco niskich cenach. Ludzi bez pracy przybywa, a opieka społeczna dysponuje coraz mniejszymi środkami na zasiłki i zapomogi.

\*  
\* \* \*

W Warce mamy do czynienia z większością tych zagrożeń. Uzasadniony niepokój budzi sytuacja najstarszego zakładu przemysłowego - Fabryki Urządzeń Mechanicznych. Zakład, zatrudniający w przeszłości 1200 osób znajduje się dzisiaj w stanie upadłości, z zarządem komisarycznym i setką źle opłacanych, niepewnych własnego jutra pracowników.

W złej sytuacji znalazła się sprywatyzowana Warecka Wytwórnia Win, z trudem próbująca utrzymać równowagę finansową.

Świetnie prosperujący warecki browar i kilku przedsiębiorczych, odważnych inwestorów prywatnych nie jest w stanie zmienić oblicze ekonomiczne naszego miasta i

stworzyć poczucie bezpieczeństwa setkom ludzi, którzy stracili bądź tracą pracę.

W sprawach ekologii jest nie lepiej. Zły stan zdrowotności drzew w okolicznych lasach i zabytkowym parku na Winiarach jest efektem wieloletnich zaniedbań i skutkiem zanieczyszczeń atmosfery. Lasy i łąki nad Pilicą stały się miejscem "dzikich" wysypisk śmieci, a sama Pilica dawno już przestała być jedną z najczystszych polskich rzek. O zagospodarowaniu najbliższego sąsiedztwa koryta rzeki lepiej nie mówić. Pisaliśmy o tym kilkakrotnie na łamach Echa Warki.

Staramy się w miarę wszechstronnie zainteresować społeczeństwo różnymi aspektami życia naszego miasta. Zapraszamy do dyskusji przedstawicieli różnych środowisk. Zastanówmy się wspólnie z czym wchodzimy w XXI wiek. Co należałoby zmienić, usprawnić, aby żyło nam się lepiej, sprawliwiej i piękniej w naszej małej ojczyźnie.

A.K.



*Najserdeczniejsze, z głębi serca  
płynące życzenia świąteczne i na Nowy,  
2000 Rok*

*składa:*

*Tadeusz Łapiński,  
prof. Uniwersytetu Maryland, USA.*



# Fotoreportaż z przeszłości

11 października br. minęła 40-ta rocznica odsłonięcia kamienia pamiątkowego w parku na Winiarach, ufundowanego przez społeczeństwo Warki dla uczczenia 180-jej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Przez wiele lat pomnik był miejscem uroczystości ku czci bohatera. W 200-tną rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego odsłonięto pomnik wykonany w brązie wg projektu znanego warszawskiego rzeźbiarza Kazimierza Damilewicza. Powróćmy pamięcią do wydarzeń sprzed 40 lat.

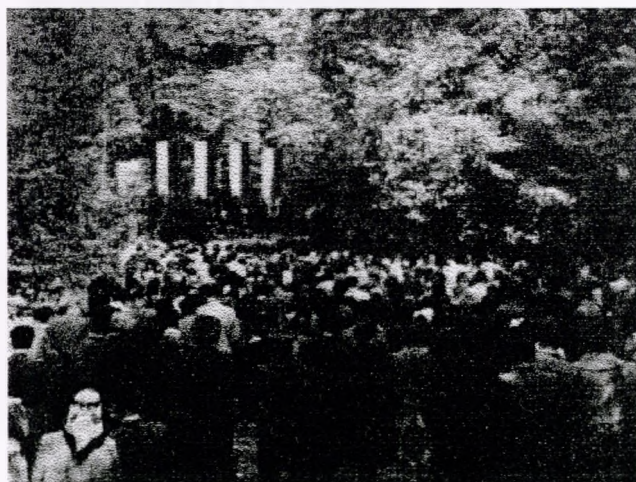


Podniosły moment odsłonięcia pomnika

W uroczystości wziął udział Mennen Williams, gubernator stanu Michigan z małżonką, charge d'affaires ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce Frank G. Siscoe, attache prasowy Eduard A. Symans oraz redaktor dziennika "Washington Post" Edwin Gritz.



W uroczystości uczestniczyło kilka tysięcy mieszkańców Warki i okolicznych wsi.



Wśród zaproszonych gości znajdowali się potomkowie rodziny Kazimierza Pułaskiego Antoni Narowski (piąty od lewej) i jego córka Halina Bińczyk (siódma od lewej). Obecni byli przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie A. Mierzwiński oraz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną: Wł. Kiernik, H. Hanke, B. Gebert, S. Stec, H. Podolski.





# “Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie ...”

Od wielu lat bacznie przyglądam się polskiej szkole, jako były długoletni nauczyciel pracujący w szkolnictwie podstawowym, średnim i administracji oświatowej. Nade wszystko bliska jest mi oświata rejonu Warki.

Od 1 września br. weszła w życie reforma oświatowa. Wszystkie placówki szkolno - oświatowe zostały podporządkowane lokalnym władzom samorządowym. Podobnie było już w latach 1922 - 1932. Budownictwo, remonty, sieć szkolna, wynagrodzenie pracowników oświaty stało się zależne od zasobności finansowej gmin wiejskich i miejskich. W oświacie polskiej zaczęły obowiązywać pryncypia ekonomiczne; rachunek kosztów edukacji dzieci i młodzieży w przeliczeniu na jednego ucznia. W tej sytuacji zrozumiałą jest wysoki koszt kształcenia dzieci w małych liczebnie szkołach. W naszym rejonie mamy pięć placówek, w których liczba dzieci w wieku szkolnym jest i będzie poniżej 100. Czas pokaże, jak będą rozwiązywane te problemy. Oby tylko decyzje były podejmowane w interesie dzieci!

Dotychczasowe działania miejscowej administracji napawają optymizmem. Reforma oświatowa na naszym terenie została przyjęta bez większych zgrzytów. Remonty wielu szkół zostały przeprowadzone w terminie. Aktualnie przeprowadza się zamianę ogrzewania szkół miejskich z węgla i koks na gaz ziemny.

Sądzę, że społeczeństwo polskie oczekuje od wdrażanej reformy szkolnej sukcesów "od zaraz" i to na wielu płaszczyznach, m. in. wzmocnienia dyscypliny w szkołach, zaopatrzenia w najnowocześniejsze pomoce naukowe, wyposażenia pracowni do nauki języków obcych czy komputerowo-internetowych.

Tak naprawdę o sukcesie reformy oświatowej zadecyduje polski nauczyciel. Nie tylko wyposażenie szkół w odpowiednie pomoce naukowe decyduje o sukcesach i akceptacji środowisk szkolnych. Integralną częścią pracy szkolnej nauczyciela jest wychowanie dzieci i młodzieży. Jest nadrzędne w stosunku do procesów dydaktycznych i tak jest we wszystkich systemach pedagogicznych w różnych państwach. Ministerstwo Edukacji Narodowej, zajęte przygotowaniem i wdrażaniem reformy oświatowej, zbyt słabo akcentowało problemy procesu wychowawczego. Edukacja człowieka światłego to nie wyuczenie zachowań na pokaz. Absolwent szkoły powinien mieć wpojona hierarchię wartości, być nie tylko dobrym obywatelem demokratycznego państwa prawa, ale człowiekiem wrażliwym, zaangażowanym, stale rozwijającym swoją osobowość.

Środowisko nauczycielskie upatruje źródeł niepowodzeń w niskim statusie materialnym nauczycieli. Należy jednak zauważyć, że podniesienie poziomu wynagrodzenia nie zmieni postawy części nauczycieli - moim zdaniem powinni oni odnieść się do rzeczywistości z większym optymizmem i zrozumieniem. Inna sprawa, że do zawodu nauczycielskiego powinni trafiać ludzie młodzi, kochający dzieci. Gruntowną, rozległą wiedzą oraz pozytywnym wzorcem osobowości powinni służyć swoim uczniom na co dzień. Zawód przeżyją ci, którzy w szkolnictwie chcieliby szybko pomnażać swój stan materialny. Plące nauczycielskie nie są i nigdy nie były konkurencyjne w stosunku do innych profesji. Ostatnio

podjęto próby zreformowania plac nauczycieli w powiązaniu z osiągnięciami w pracy zawodowej.

Pedagodzy z rejonu Warki mogą korzystać z bogatego dorobku organizacyjno - pedagogicznego okresu międzywojennego, lat okupacji czy trudnych lat odbudowy polskiego szkolnictwa po drugiej wojnie światowej. Sama Warka może poszczycić się wieloma uznanymi postaciami pedagogów jak: Wiktor Krawczyk, Władysław Janus, Jerzy Kieturakis (senior i junior), Wanda Pajerska, Aleksander Gajewski. Albo świetlana postać wiejskiej nauczycielki - siłaczki Janiny Kościanek, nauczycielki szkoły w Grzegorzewicach. Nie tylko nauczała, ale organizowała wiejski teatr, zespół tańca czy Dom Kultury w Niemojewicach. Wszyscy oni swoim zaangażowaniem, sumienną pracą zawodową i społeczną zmieniali oblicze miejscowego środowiska. A przecież pracowali w warunkach nie porównywalnych do obecnych. Wpajali dzieciom następujące zasady: "Polak dumny ze swej Ojczyzny, samodzielny, optymistyczny, pełen wiary w siebie i w Ojczyznę", albo "kochamy Polskę i chętnie dla niej pracujemy".

Postawa społeczeństwa polskiego w latach okupacji potwierdziła skuteczność wysiłków wychowawczych polskich pedagogów z okresu międzywojennego. Sięgnijmy więc do sprawdzonych doświadczeń.



## Do czego potrzebny był Zespół d/s Programowania i Koordynacji Kultury w Warce (którego nie ma)

1. Aby powstał długofalowy program rozwoju kultury w naszym mieście przy koordynacji działań istniejących placówek kulturalnych i oświatowych.
2. Aby teksty przewodników i druków propagujących Warkę były sensowne i odpowiadały prawdzie.
3. Aby Piotr Wysocki doczekał się święta tej rangi, jaką wypracowaliśmy dla Kazimierza Pułaskiego.
4. Aby nie "zdarzały się" w naszym mieście dwa koncerty tego samego dnia (jak to miało miejsce 28 listopada).



# Rozmowa z Januszem Piechocińskim - Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



**Anna Kornatek:** W ciągu ostatnich dwóch miesięcy mieliśmy zaszczyt i przyjemność gościć Pana w naszym mieście aż dwukrotnie. W naszej ocenie jest Pan jedną z nielicznych postaci świata polityki, której wielość funkcji i zajęć nie przeszkadza w kontaktach z tzw. terenem.

**Janusz Piechociński:** Chciałem zaznaczyć, że przede wszystkim jestem mężem swojej żony i ojcem trójki udanych dzieci: Ani, Marty i Piotrusia. Żałuję, że wobec spiętrzenia zajęć zawodowych tak mało czasu mogę poświęcić własnej rodzinie.

**A.K.:** Jest Pan radnym Sejmiku Mazowieckiego, prezesem Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej...

**J.P.:** Jestem również od lat pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej. Prowadzę wykłady z historii gospodarczej na studiach zaocznych, musiałem niestety zrezygnować z nauczania na studiach dziennych. Od roku jestem radnym Sejmiku Mazowieckiego z terenu Piaseczno - Grójec - Otwock. Pełnię funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów. W wyborach samorządowych głosowało na mnie 12 300 osób, a to zobowiązuje. Odwiedziłem już wszystkie powiaty, a jest ich 38. Byłem w 168 gminach, aby na miejscu zapoznać się z problemami zgłaszanymi przez wyborców. Boleję nad tym, że nie wszystkie potrzeby dadzą się rozwiązać, jest ich niestety więcej niż możliwości.

**A.K.:** Sądzę, że najczęściej podróży odbywa Pan jako prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

**J.P.:** Prezesem WFOŚiGW jestem od 17 marca i za podstawowe zasady działania uważam: po pierwsze

stworzenie klarownych zasad funkcjonowania Funduszu, po drugie realizacja inwestycji przy ścisłym współdziałaniu z samorządami. Gminy powinny opracować dokumentację i projekty, my zapewnimy im środki w wysokości 50 % na realizację inwestycji. Innym udogodnieniem jest możliwość zaciągnięcia opłacalnego kredytu z oprocentowaniem 6,5 % w skali rocznej. Jeśli dodamy do tego możliwość umorzenia 50 % tego kredytu, to jest to chyba najbardziej opłacalny sposób realizacji inwestycji. Z tej możliwości skorzystała m. in. Warka w przypadku budowy kotłowni w Zespole Szkół Zawodowych, planowane są następne inwestycje tego typu m. in. w Nowej Wsi.

**A.K.:** Kieruje Pan Funduszem w momencie ważnym i przełomowym, kiedy struktury naszego państwa są porównywane i dostosowywane do wymogów wspólnot europejskich. Jakie są priorytety w tej dziedzinie?

**J.P.:** Przede wszystkim przygotowanie do programu SAPARD i ISPPA. Jako wzór przytoczę opracowany już program zlewni wód rzeki Jeziorzka. Chciałbym, aby teraz Grójec i Białobrzegi przygotowały taki sam program dla Pilicy. Pozwoli to na umieszczenie obu tych inwestycji na liście programów SAPARD i ISPPA jako priorytetowych. Nie muszę mówić, jakie to ważne zadanie dla przyszłości tej części Mazowsza i waszego miasta. Generalnie na przyszły rok planujemy 650 zadań związanych z ochroną naturalnego środowiska, budową wałów przeciwpowodziowych, zbiorników retencyjnych, zalesianiem terenów, budową oczyszczalni i kanalizacji.

Z uwagi na szczupłość dotacji rządowych nasz Fundusz stawia wyraźnie wymóg: 1. prawidłowego przygotowania wniosku, 2. zabezpieczenia środków własnych.

**A.K.:** Panie Prezesie, był Pan i jest nadal aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na czym skupia się Pańska działalność w PSL?

**J.P.:** Jestem prezesem mazowieckiego PSL. Wyłączyłem się jednak z wszelkich batalii politycznych; zająłem się przede wszystkim pracą organiczną dla ludzi. Uważam, że powinny nas jednoczyć a nie dzielić autentyczne potrzeby społeczne. W tym kontekście jestem przedstawicielem ludzkiego centrum.

Boli mnie np., że na Mazowszu oprócz rejonów bardzo bogatych można wydzielić strefy biedy niczym na Białorusi.

**A.K.:** Szybkimi krokami zbliżają się święta i Sylwester. Gdzie rok 2000 powitają Państwo Piechocińscy?

**J.P.:** Decyzji jeszcze nie podjęliśmy. Sądzę jednak, że będzie to w szkole moich dzieci, która tradycyjnie już urządza zabawę sylwestrową, a dochód z niej przeznaczają na potrzeby szkoły.

**A.K.:** Życzymy Panu spełnienia wszystkich marzeń i projektów zawodowych i prywatnych. Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.





# “Płyn po morzach i oceanach ... nadaję ci imię W A R K A”

Dział Eksploatacji Trampingu Europejsko - Oceanicznego Polskiej Żeglugi Morskiej rejestruje na monitorach każdy rejs swoich pływających jednostek. Armator każdego miesiąca rzetelnie przekazuje Matkom Chrzestnym wykaz statków z podaniem trasy podróży, portu obecnego i docelowego. Tym sposobem zawsze wiedziałam, gdzie aktualnie znajduje się m/s "Warka". Często informacje docierały do mnie drogą radiowo - morską bezpośrednio od kapitana i załogi.

Cieszę się, że nareszcie dzięki współpracy z Echem Warki mogę przekazać naszemu społeczeństwu kilka pozdrowień, które nadchodzą do nas z rejsów dalekomorskich:

"Najserdeczniejsze życzenia świąteczne przesyła kpt. E. Musiał z załogą m/s "Warka" - Cork, Irlandia"

"W imieniu swoim i załogi serdecznie dziękuję za życzenia z okazji Dni Morza i przesyłam pozdrowienia. Kpt. St. Maj Hiszpania".

"Drogiej Matce Chrzestnej i Mieszkańcom miasta serdeczne pozdrowienia z Włoch przesyła kapitan z załogą. Florencia".

"Zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 1985 życzy cała załoga m/s "Warka" Cork, Irlandia.

P.S.- Z przyjemnością informujemy Urząd Miasta Patrona oraz Matkę Chrzestną, że m/s "Warka" rozpoczęła 200 setną podróż w służbie PZM, 1989 r."

I jeszcze jedna z najmiłszych, najserdeczniejszych pocztówek:

"Wiele gorących i serdecznych życzeń zdrowia, wszelkiej pomyślności, pogody ducha, słońca i uśmiechu dla naszej kochanej Matki przesyła załoga z kpt. M. Majewskim.

P.S. Do Sewilli przybyliśmy z kraju; tutaj dłuższy postój z wylądunkiem i załadunkiem. Za kilka dni wychodzimy do Dunkierki. Ponad połowa nowej załogi. Wszyscy zdrowi, pogoda różna. Z Dunkierki być może powrót do kraju, ale to nic pewnego. Sewilla 1990 r.

Wieści z m/s "Warka" zawierały zawsze spory ładunek serdeczności i życzliwości. Jak podawałam w poprzednich numerach Echa, nigdy nie zapomniałam i nie przeoczyłam okoliczności wysłania pozdrowień i życzeń dla moich "chrześniaków". Podobnie będzie i w tym roku, tym razem uczynię to w imieniu własnym, mieszkańców Warki oraz wiernych Czytelników Echa.

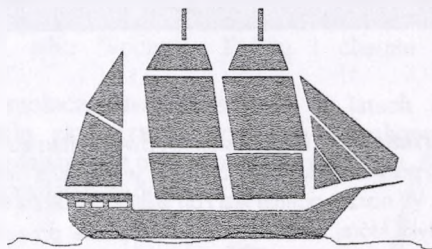
Prowadzona przeze mnie Kronika zawiera również korespondencję od zaprzyjaźnionych Matek Chrzestnych statków PZM. A jest nas 137 i około 200 w PLO, ale o tym w następnych numerach Echa Warki. Przypomnę tylko, że "mój" statek ma brata w PLO, jest to m/s "General Pułaski". Zachowałam wycinek z gazety z 1984 roku, w którym podano: [...] Warka, niewielkie przecież miasto, jest jednak potężnym

armatorem, bo posiada dwa statki".

Patrząc wstecz myślę, że możemy być dumni, że nasze niewielkie przecież miasto na Mazowszu od blisko 20 lat rozślawiają na całym świecie pływając po morzach i oceanach aż dwa statki: drobnicowiec m/s "Warka" i potężny masowiec m/s "General Pułaski".

Redakcji i Czytelnikom Echa Warki życzę w Nowym, 2000 Roku błogosławieństwa Bożego w pracy i życiu prywatnym.

Stanisława Jakubowska





# 75 lat temu Gawędy Wieczorne (tygodnik warecki ks. Ciemnowskiego) informowały:

“Dnia 21 czerwca r.b. (1924 r. - przyp. EW) w rzece Pilicy tuż pod Warką wypłynął na mieliznę wielki jesiotr. Przy pomocy kilku ludzi wyciągnięto go na ląd. Jesiotr ważył około 8 pudów (1 pud = 14 kg) wyciągnięty na brzeg rzeki uderzył potężnie ogonem jednego w pobliżu stojącego chłopca tak, że skaleczył silnie mu nogę. Jesiotra sprzedano podobno za 560 mln marek Żydowi, który go zawiózł do Warszawy.”

\* \* \*

“Latem mnóstwo osób zażywa kąpeli rzecznej w Pilicy. Kapryśna ta rzeka w ciągu lat ostatnich nie jedną już ofiarę wchłonęła w siebie. Nasuwa się pytanie, czy czasem nie jest to kara Boża za nieprzystojne zachowywanie się w czasie kąpeli. Szczególniej podczas niej należy mieć przed oczyma obecność Boską, a każdy z kąpiących się, wchodząc do wody winien starem zwyczajem przeżegnać się ze skruczą. Są jednak osobniki bez religii i wychowania, co niestety bardzo źle się w kąpeli zachowują.”

\* \* \*

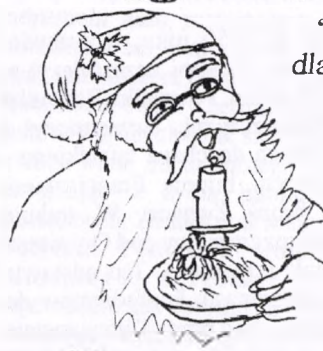
“Z prawdziwą przyjemnością zwiedziliśmy w dniu 1 lipca wystwę robótek dziatwy szkolnej w Niemojewicach w parafji wareckiej.

Szczuplutka była co do rozmiarów wystawa, ale czegoż tam nie było? Np. wyszywane we wzory gustowne obrusy i płótna, modele drewniane wozów drabiniastych lub w deskach, sanek, bron i innych narzędzi lub sprzętów rolniczych.

Powinszować można nauczycielce p. Marii Nadańskiej, że umiała wykrzesać w dziatwie szkolnej tyle gustu i talentu, a innym szkołom życzyłyby należało, aby w programie swoim uwzględniały podobnego rodzaju wyroby dziecięce.”

\* \* \*

“W Warce odbywają się co środa targi - mnóstwo na nie przybywa ludzi. Nie jeden z przybyłych chciałby sobie spocząć i czemś się pożywić. Są wprawdzie w mieście restauracje, ale niestety przepelnione pijakami. Toteż pożądanem byłoby, aby jaki energiczny, praktyczny a szanujący religię i swój honor człowiek założył jadalnię bez gorzality i trunków, a gdzieżby szanujący się przybyli na targ ludzie, mogli sobie spocząć, napić się kawy lub herbaty,



“Mikołajowe” rysunki dla Echa Warki wykonały siostry Kalina i Kasia Jareckie.

albo zjeść obiad przyrządzony smacznie i schludnie, nie będąc narażonymi na wrzaski i awantury pijackie. Pożądanem by również było, aby w takiej jadalni znalazła się jakaś dobra gazetka. Taka jadalnia na pewno znalazłaby byt, bo przecież porządnym ludziom nie brak jeszcze na świecie.”

\* \* \*

“Byłem niedawno w Warce, a gdy przejeżdżałem przez most na trakcie winiarskim, zerwany już przed dwoma laty pod ciężarem towarowego samochodu, nabrałem przekonania, że wareccy ojcowie miasta są chyba mahometanami, którzy wierzą, że człowieka co ma spotkać, to go nie ominie i żadna siła temu nie zaradzi.

Sądząc z mostu, są nawet oni bardzo gorliwymi wyznawcami Mahometa i tak rozumują: -kto ma kark skrócić i tak go skrócić, choćbyśmy most zperowali, bo tak jest zapisane w księgach przeznaczenia.”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 grudnia 1999 roku zmarł



## ADAM SZCZYGIELSKI

Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Warce w latach 1956 - 1960, długoletni Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego społecznika i organizatora OSP.

Żonie i Rodzinie Zmarłego szczerze wyrazy współczucia składają:

Burmistrz Miasta i Gminy, Przewodniczący Rady Miejskiej, Zarząd i Radni.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 listopada 1999 roku zmarł



## ANDRZEJ KORNAŁEK

Wieloletni, zasłużony pracownik i kierownik Zakładu Energetycznego w Warce.

Żonie Zmarłego i Jego Najbliższym szczerze wyrazy współczucia składają:

Burmistrz Miasta i Gminy, Przewodniczący Rady Miejskiej, Zarząd i Radni.





22 listopada, godzina 14,00. Słyszę w słuchawce telefonu radosny głos Marka Lazara, przewodniczącego Komitetu Odnowy Pomnika Kazimierza Pułaskiego w Savannah: "Pani Aniu - musimy ponowić badanie kodu genetycznego szczątków Generała. Tym razem wyniki będą jednoznaczne - na Ukrainie odnaleziono grób Antoniego Pułaskiego!"

A przecież przed przystąpieniem do ekshumacji szczątków Teresy Witkowskiej w Promnej sugerowałam konieczność sprawdzenia, czy zwłoki najmłodszego z braci Pułaskich znajdują się nadal w kościele w Berezdowie na Podolu. Sprawa ta znana jest historykom od wielu dziesięcioleci - Kazimierz Pułaski (prawnuke Antoniego) opublikował "Kronikę polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy" w 1911 roku i pisze tam: "Antoni Pułaski zmarł w Korytyszczach obok Deraźni 26 lutego 1813 roku, pochowany w kościele Berezdowskim (24 marca)."

## Najmłodszy z Pułaskich

Antoni Pułaski urodził się w 1750 roku, najprawdopodobniej w Warszawie. Z ojcem i braćmi uczestniczył w akcie podpisania Konfederacji Barskiej. Po upadku Baru udał się z Józefem Pułaskim na Wołoszczyznę. Uczestniczył z ojcem w misjach dyplomatycznych do chana tatarskiego i sułtana tureckiego. Z najstarszym bratem Franciszkiem stacza wiele walk, m. in. broni Żwańca. W trakcie rozpoznania sił rosyjskich został rozgromiony pod Oryninem przez przeważające siły generała Izmailowa. Ten odstawia Antoniego Pułaskiego i jego siedemnastu konfederatów do obozu generała Olitza po Dubnem, skąd przez Kijów zostaje wysłany do Rosji i osadzony w twierdzy w Kazaniu. Inny konfederat Karol Chojecki, który do Kazania trafił z Krakowa, relacjonował, że Pułaskiemu "pałac był na stancję ofiarowany, i innym znaczniejszym osobom wygodne i wspaniałe do lokacji rozdano kwatery ...". Chojecki pochwalił przy okazji generała - gubernatora kazańskiego Samaryna i jego żonę, "damę roztropną, na dworze

imperatorskim wychowaną". Para ta podejmowała Antoniego Pułaskiego i jego konfederatów z wszelkimi honorami i "wzgląd wielki na niego obracali".

W czasie buntu kozackiego Jemieliana Pugaczowa Antoni Pułaski przystępuje do walki po stronie wojsk carskich i wkrótce odnosi spektakularne sukcesy. Wiedział, że jest to jedyna droga powrotu do ojczyzny i sposób na zdjęcie sekwestru z dóbr rodzinnych.

Tak się też stało: pod koniec 1775 roku Antoni Pułaski jest już z powrotem w Warszawie poprzedzony sławą odznaczeń i nagród, wręczonych mu przez samą carycę Katarzynę II. Źródła historyczne nie podają, jakie to były nagrody. Dobra passa Antoniego Pułaskiego trwa. 5 stycznia 1776 roku otrzymuje od Stanisława Augusta Poniatowskiego nominację na pułkownika. Rewanżuje się królowi wyprawieniem niezwykle wystawnych imiennin w Warce 8 maja 1776 roku. Prasa warszawska rozpisywała się jak to "po uroczystym nabożeństwie u Franciszkanów obiad wyprawił, bił z dział, na



Sławuta - majątek ks. Romana Sanguszki najbliższego sąsiada Antoniego Pułaskiego



całą noc iluminację rozpałił". Wkrótce został posłem ziemi czerskiej i sędzią sejmowym (30 września 1776), dwa lata później otrzymał te same godności kandydując z województwa czernichowskiego.

Na sesji sejmowej 7 listopada 1778 roku przemawia w obronie brata Kazimierza, wnosząc o zniesienie dekretu skazującego z 1773 roku (Kazimierz Pułaski został wówczas skazany na karę śmierci i konfiskatę mienia za udział w zamachu na Stanisława Augusta Poniatowskiego).

"Nie będę ja tu Ciebie przezacny Stanie Rycerski - mówił Antoni - starał się rozrzewniać wyraźnie nad losem terazniejszym brata mego, że biegu swego z honorem dopełnia, i chociażby mu milej było daleko za własną życie ryzykować ojczyznę, - cudzej broniąc własności, jeszcze mu jakaś zostaje chwala. [...] Nie jest to moją myślą naganiać wyroki wysadzonej na brata mego z sejmu 1773 r. delegacyi, i lubo przy własnej dla króla mego wierności, po przywiązaniu do obowiązków istotnych poczciwości, czuję że krew moja tak daleko zgrzeszyć nie mogła".

Sejm jednomyślnie przegłosował prośbę do króla w tej sprawie, przyznając jednocześnie Kazimierzowi list żelazny, aby mógł się stawić w Polsce i przedłożyć własne racje w sądzie sejmowym. Ten, jak wiemy, nie zdążył już wrócić do Polski: 9 października 1779 r. został śmiertelnie rany pod Savannah. Antoni, konsekwentnie walcząc o dobre imię brata, w 1793 roku ostatecznie załatwia kasację wyroku.

Wcześniej, bo w 1783 roku Antoni Pułaski poślubił Antoninę Woyniankę Orańską, jedyną córkę Stanisława Woyny, chorążego czernichowskiego, byłego konfederata barskiego. W roli swata występował życzliwy mu Jan Kicki, krewny obojga nowożeńców.

W 1779 roku Antoni otrzymał tytuł rotmistrza i chorążew kawalerii narodowej. Rok później przewodniczył obradom sejmiku wołyńskiego, a na sejmiku województwa czernichowskiego wybrano go delegatem do trybunału koronnego. Na podkreślenie zasługują bardzo dobre kontakty

naszego bohatera ze Stanisławem Augustem Poniatowskim od momentu powrotu Pułaskiego z Rosji. Staje się jednym z filarów stronnictwa królewskiego; widzimy go często u boku króla. (tak było np. w Kaniowie (1787 r.), korespondują ze sobą. 24 lutego 1791 roku Pułaski otrzymał od króla order św. Stanisława. Ta polityka zaprowadziła go prosto do obozu przeciwników reform sejmowych. Antoni Pułaski staje się aktywnym członkiem i marszałkiem konfederacji targowickiej. 11 maja 1793 roku dostał order Orła Białego, wcześniej został kawalerem rosyjskiego orderu św. Aleksandra Newskiego. Na tym nie koniec zaszczytów i nominacji: 28 sierpnia 1793 roku został mianowany szefem regimentu pieszego gwardii koronnej, generałem lejtnantem wojsk koronnych i wreszcie hetmanem polnym koronnym. Zaszczyty otrzymane za pośrednictwem władz rosyjskich miały mu wkrótce przysporzyć wiele goryczy i upokorzeń. Tak było np. we wrześniu 1793 r., kiedy Pułaski odmawiał podpisania aktu rozwiązania konfederacji targowickiej i protestując nie brał udziału w naradach organizowanych przez ambasadora Siewersa, ten przez posłannika groził mu odebraniem buławy hetmańskiej. Skreślił Pułaskiego z listy posłów, mających udać się w delegacji do Petersburga. Tego było za wiele dla ambitnego szlachcica. Usunął się w cień, rezygnując z życia publicznego i wszelkich funkcji społecznych. Zamieszkał w Derażni, rodowej posiadłości na Wołyniu. Podupada stopniowo fortuna Antoniego Pułaskiego; sprzedaje kolejno swoje dobra w województwach koronnych później na Wołyniu. Jedyny syn Antoniego, Kazimierz, otrzymał tylko klucz Oratowski na Ukrainie, stanowiący posag matki.

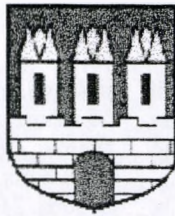
Rozgoryczony i osamotniony najmłodszy z braci Pułaskich zmarł w wieku 63 lat w swoim dworze w Korytyszczach (niedaleko Derażni), a miejscem jego wiecznego spoczynku stał się kościół w pobliskim Berezdowie.

Anna Kornatek.



Zaslav - majątek Sanguszków, graniczący z posiadłością Pułaskich.





## Sesja Rady Miejskiej w dniu 3 grudnia 1999 - budżet Miasta i Gminy na rok 2000.

### 1. Podjęcie uchwał geodezyjnych:

**Uchwała nr 221 i 222** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Warce, przy ulicy Ledóchowskiego.

**Uchwała nr 223** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Warce przy ulicy Niemojewskiej.

**Uchwała nr 224** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu domku letniskowego nr 11.

### 2. Podjęcie uchwały "osobowej":

**Uchwała nr 225** w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Porządku Publicznego - powołanie w skład osobowy Komisji Tadeusza Kulawika.

### 3. Podjęcie uchwał finansowych:

**Uchwała nr 212** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie MiG na rok 1999 z tytułu zmniejszenia dotacji celowej z budżetu Państwa na realizację zadań bieżących zleconych gminom.

**Uchwała nr 213** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie MiG na rok 1999 z tytułu otrzymania dotacji celowej z budżetu Państwa na sfinansowanie zadań bieżących zleconych gminom.

**Uchwała nr 214** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie MiG na rok 1999 z tytułu zwiększenia dotacji celowej przyznanej z budżetu Państwa na realizację własnych zadań bieżących.

**Uchwała nr 215** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie MiG na rok 1999 z tytułu otrzymania dotacji celowej z budżetu Państwa na realizację własnych zadań bieżących gmin.

**Uchwała nr 216 i 217** w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie MiG na rok 1999 z tytułu zwiększenia dotacji celowej przyznanej w dziale "opieka społeczna".

## Uchwała nr 219/99 - budżet Miasta i Gminy w Warce na 2000 rok

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt. 4, 9 lit. d, e i pkt. 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. Z 1996 Nr 13 poz. 74 z póź. zm.) oraz art. 109, 110, 116 i 124, 128 ust. 2 i art. 134 z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155 poz. 1014)

### RADA MIEJSKA W WARCE UCHWALA CO NASTĘPUJE:

#### § 1

Określa się dochody budżetu Miasta i Gminy Warca na 2000 rok w wysokości zgodnie z załącznikiem nr 1 **20.224.591 zł**

#### § 2

Określa się wydatki budżetu Miasta i Gminy w Warce na 2000 rok w wysokości zgodnie z załącznikiem nr 2 **22.753.153 zł**

#### § 3

Źródłem pokrycia deficytu budżetu w wysokości	<b>2.528.562 zł</b>
jest: -rozdysponowanie nadwyżki budżetowej na 1999 r.	<b>648.562 zł</b>
-zaciągnięcie pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości	<b>500.000 zł</b>
-zaciągnięcie kredytu z Banku Ochrony Środowiska	<b>1.380.000 zł</b>

#### § 4

Planowane przychody i rozchody gminy stanowi załącznik nr 15. Prognozuje się kwotę długu Miasta i Gminy w Warce z załącznikiem nr 6.



	§ 5	
Tworzy się rezerwę ogólną w wysokości		150.000 zł
	§ 6	
1. Ustala się dochody i wydatki na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami w wysokości zł zgodnie z załącznikiem nr 7 do uchwały.		
2. Ustala się dochody i wydatki związane z realizacją zadań wspólnych realizowanych w drodze umów i porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości zł zgodnie z załącznikiem nr 16 do uchwały.		
	§ 7	
Określa się wydatki związane z inwestycjami i remontami kapitalnymi zgodnie z załącznikiem nr 3 i 4.		
	§ 8	
Określa się zakres i kwoty dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych zgodnie z załącznikiem nr 8.		
	§ 9	
Określa się plan przychodów i wydatków:		
- zakładów budżetowych zgodnie z załącznikiem nr 9, 10, 11, 12		
- środków specjalnych zgodnie z załącznikiem nr 3.		
	§ 10	
Określa się plan przychodów i wydatków gminnego funduszu		
	§ 11	
Upoważnia się Zarząd Miasta i Gminy w Warce do zaciągnięcia kredytów i pożyczek do wysokości		500.000 zł
na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego niedoboru budżetu.		
	§ 12	
Upoważnia się Zarząd Miasta i Gminy Warka do:		
1) dokonywania zmian w planie wydatków z wyłączeniem przeniesień wydatków między działami,		
2) przekazania uprawnień do dokonywania przeniesień planowanych wydatków kierownikom jednostek organizacyjnych gminy:		
- Zakład Usług Komunalnych w Warce		
- Zespół Domków wypoczynkowych w Warce		
- Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Warce		
- Przedszkola na terenie Miasta i Gminy Warka.		
	§ 13	
Określa się dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w wysokości		190.000 zł
i wydatków na realizację zadań określonych w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w wysokości		190.000 zł
	§ 14	
Określa się wysokość sumy, do której Zarząd może samodzielnie zaciągnąć zobowiązania na kwotę		400.000 zł
	§ 15	
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy w Warce		
	§ 16	
1. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i obowiązuje w roku budżetowym 2000.		
2. Burmistrz Miasta i Gminy w Warce niezwłocznie ogłosi niniejszą uchwałę w trybie przewidzianym dla przepisów gminnych.		

## Wykaz zadań inwestycyjnych i remontowych na 2000 rok.

### **Rolnictwo** 862.000 zł

1. Kanalizacja i oczyszczalnię ścieków w rejonie Konary - Podgórczyce.	650.000 zł
- w tym zaciągnięcie pożyczki z WFOS	500.000 zł
2. Budowa wodociągu we wsi Michałów	100.000 zł
3. Budowa wodociągu we wsi Pilica	100.000 zł
4. Opracowanie projektu kanalizacji wsi Laski	12.000 zł

### **Transport**

1. Budowa drogi w Lechanicach kontynuacja	50.000 zł 13
---	--------------



## Gospodarka Komunalna 1.377.000 zł

1. Rekultywacja wysypiska śmieci	150.000 zł
2. Modernizacja oczyszczalni ścieków	809.000 zł
3. Kanalizacja Osiedla Winiary II	250.000 zł
4. Opracowanie miejscowych planów zagospodarowania z partycypacją Browarów "Warka" i mieszkańców	100.000 zł
5. Drobną kanalizacją - wodociąg - gazociąg	40.000 zł
6. Opracowanie projektu kanalizacji ulic: Grójeckiej, Konopnickiej i Orzeszkowej	18.000 zł
7. Opracowanie projektu dotyczącego Osiedla K. Pułaskiego	10.000 zł

## Oświata i Wychowanie 440.000 zł

1. Budowa sali gimnastycznej w Warce	400.000 zł
2. Budowa boiska przy PSP nr 1	40.000 zł

## Kultura Fizyczna i Sport 2.000.000 zł

1. Budowa basenu	2.000.000 zł
w tym dotacja UKFiT	700.000 zł

## Administracja Państwowa i Samorządowa 260.000 zł

1. Zakup komputerów do Urzędu Miasta i Gminy	30.000 zł
2. Przejęcie budynku od Fabryki Urządzeń Mechanicznych na potrzeby UMiG	230.000 zł

## Ogółem środki na inwestycje 4.989.000 zł

## Remonty w 2000 roku

### Rolnictwo

1. Remonty przepustów, renowacja rowów, zakup kręgów itp.	80.000 zł
---	-----------

### Transport 200.000 zł

1. Zakup żużlu i kruszywa	50.000 zł
2. Remont drogi w Michalczewie	100.000 zł
3. Remont dróg lokalnych	50.000 zł

## Gospodarka Komunalna 500.000 zł

1. Remont chodników i ulic	450.000 zł
- Modernizacja chodnika na ulicy Nowy Świat - Spółdzielcza	48.000 zł
- Remont ulicy Czarskiej	46.000 zł
- Remont ulicy Słowackiego od Wójtowskiej	76.000 zł
- Modernizacja od ulicy Długiej do Pl. Czarnieckiego	25.000 zł
- modernizacja chodnika (ul. Mostowa od Sentaorskiej do Farnej)	15.000 zł
- modernizacja skrzyżowań:	
ul. Obwodowa - Puławska (rondo) i ul. Warszawska - Wójtowska Długa	90.000 zł
- drobne remonty ulic i chodników po zimie	150.000 zł
- modernizacja oświetlenia	50.000 zł

## Gospodarka Mieszkaniowa 240.000 zł

1. Remont mieszkań komunalnych	200.000 zł
2. Remont budynków OSP na terenie MiG	40.000 zł

## Łącznie na zadania remontowe w roku 2000 przeznaczają się kwotę 1.020.000 zł



# 15 lat temu powstał Społeczny Komitet budowy Ośrodka Sportowo - Kulturalnego

Przez kilkadziesiąt lat mieszkańcy Warki marzyli o budowie tak potrzebnego Domu Kultury. Istniejące po 1945 roku placówki kulturalne nie mogły spełnić ambicji i nadziei. Choć działająca bardzo prężnie: świetlica w barakach Wareckiej Wytwórni Win przy ulicy K. Pułaskiego (świetny zespół teatralny, zespół muzyczny i inne formy pod kierunkiem niestrudzonej animatorki życia kulturalnego, Aleksandry Lewandowskiej, popularnej "Cioci Oli". W późniejszym okresie zespół estradowy "Winogronka" pod batutą Stanisława Rososińskiego). W Fabryce Urządzeń Mechanicznych pod koniec lat sześćdziesiątych działał bardzo aktywnie Międzyzakładowy Klub Książki i Prasy "Ruch", pod wodzą niestrudzonego Ryszarda Grymochera szczerym, aktywnym zaangażowaniem Dyrektora Naczelnego Mariana Studniarskiego i Jego zastępcy Stanisława Tetkowskiego, m. in. druga w mieście Orkiestra Dęta pod batutą Jerzego Miodowicza, czy wybitnie aktywne Dyskusyjny Klub Filmowy w Zakładowo - Miejskim Kinie "Przyjaźń". W tym samym okresie powstał Klub Książki i Prasy "Ruch" w sali na I piętrze obiektu domu OSP, który to w drugiej połowie lat siedemdziesiątych stworzył podwaliny pod Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury.

W międzyczasie myślano i działano w Warce z myślą o budowie Domu Kultury. Mówiąc językiem sportowym, dwukrotnie podchodzono do rozwiązania tego problemu. Między innymi w połowie lat siedemdziesiątych doprowadzono już do opracowania założeń techniczno-ekonomicznych budowy obiektu. Były to działania społeczne, przy dużym zaangażowaniu władz miejskich. Funkcjonował Społeczny Komitet pod przewodnictwem, najpierw mgr inż. Bolesława Siwińskiego (Przewodniczącego Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Szefa produkcji w Wareckiej Wytwórni Win), potem Stanisławy Jakubowskiej (Przewodniczącej Rady Zakładowej w FUM-ie, a następnie Prezes Gminnej Spółdzielni "S. Ch"). Rozprowadzano "cegiełki" na budowę domu kultury, zebrano w sumie 3 538 000 zł (poziom cen z 1985 roku).

Dopiero za trzecim razem się udało. W dniu 6 września 1984 roku zawiązał się Społeczny Komitet budowy Hali Sportowej z inicjatywy p. mgr inż. Marka Gajewskiego, syna zasłużonego dla Warki nauczyciela i społecznika, dotychczas działającego Społecznego Komitetu budowy Domu Kultury z w/w "Komitetu budowy Hali", w jeden Społeczny Komitet budowy Ośrodka Sportowo - Kulturalnego w Warce.

W skład Społecznego Komitetu weszło 40 osób, ale praktycznie przez dziewięć lat bardzo aktywnie działała "siódemka osób":

- mgr inż. Sławomir - Susik dyrektor Wareckiej Wytwórni Win, jako przewodniczący Komitetu,
- mgr inż. Zdzisław Lejman - dyrektor Zakładów Piwowskich jako v-ce Przewodniczący Spół. Komitetu,
- Tadeusz Kulawik dyrektor Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół, jako v-ce Przewodniczący,
- Andrzej Sobolewski kierownik budowy OSK, najpierw społecznie, później na etacie Spół. Komitetu,
- mgr inż. Marek Gajewski zatrudniony wówczas w "Polexpo" w W-wie, jako sekretarz Spół. Komitetu Budowy,
- Ryszard Piotrowski - Główny Księgowy w "Banku Spółdzielczym" , jako Społeczny Główny Księgowy Spół.

Komitetu.

-mgr inż. Bogusław Ciak Dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, jako Członek Prezydium Spół. Komitetu Budowy.

Prezydium Społecznego Komitetu spotykało się regularnie, przeciętnie raz w tygodniu, w każdą sobotę. Dla przykładu w 1986 roku odbyło się 79 takich roboczych spotkań.

Program użytkowy Ośrodka Sportowo - Kulturalnego przewidywał wybudowanie w ramach czynu społecznego kompleksu sportowo-kulturalnego, w skład którego musiały wejść: pełnowymiarowa Hala Sportowa o ogólnej powierzchni 1.500 m<sup>2</sup> (w tym 1200 to powierzchnia areny) z widownią na około 600 miejsc, Dom Kultury, Biblioteka Miejsko - Gminna, sala tradycji Lotnika Polskiego, Odnowa Biologiczna oraz Hotel na 60 miejsc. Kubatura całego obiektu wynosi 44 tys. m<sup>2</sup>, powierzchnia użytkowa 8 tysięcy metrów kwadratowych.

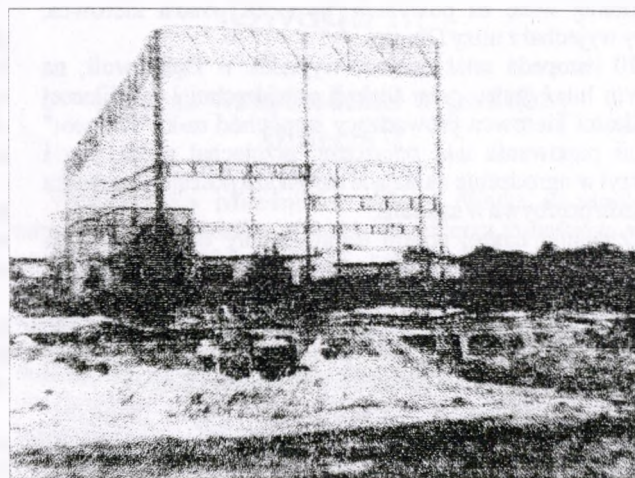
15 grudnia 1985 roku Biuro projektowe "Polспорт" w Zielonej Górze opracowało założenia techniczno-ekonomiczne dla całego kompleksu oraz pełną dokumentację na budowę Hali Sportowej.

Kompletny projekt techniczny (dokumentacja) na cały kompleks obiektu, opracowany został w czerwcu 1986 roku, kosztem 9,5 mln zł. Według zbiorczego zestawienia, koszt budowy całego kompleksu miał wynieść 520 mln zł (poziom cen z roku 1986).

Zbiórki pieniędzy wśród zakładów pracy, instytucji, rozpoczęliśmy w roku 1985. Wydrukowaliśmy również "cegiełki" do rozprowadzania wśród społeczeństwa na ogólną wartość 3 miliony zł, w nominalach: 100 zł, 200 zł, 500zł, 1000 zł. Następnie dodrukowaliśmy cegiełki, albowiem było spore zapotrzebowanie.

Pierwszymi ofiarodawcami na budowę byli w roku 1985: Warecka Wytwórnia Win, Sadowniczy Zakład Doświadczalny w Nowej Wsi, Zrzeszenie Plantatorów Owoców i Warzyw przy WWW, Bank Spółdzielczy, Spółdzielnia Ogrodnicza w Grójcu, Komitet Organizacyjny Prasy i Akcji Socjalnych w Kielcach oraz pieniądze przejęte z byłego Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury. Największy zastrzyk finansowy to: 8 187 000 zł z Rady Narodowej Miasta i Gminy i Urzędu Miasta i Gminy w Warce.

Tadeusz Kulawik







# Bezpieczne miasto

**Włodzimierz Bogumił, zastępca komendanta Komisariatu Policji dla Echa Warki:**

Z powodu krótkiego dnia, złych warunków atmosferycznych i zwykłego braku rozsądku i przewidywania w listopadzie br. odnotowaliśmy szereg poważnych w skutkach wypadków drogowych.

1 listopada na Pl. Czarnieckiego na przejściu dla pieszych został potrącony przez autobus PKS mężczyzna, którego z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Grójcu. Okoliczności i przyczyny tego zdarzenia wyjaśnia Komisariat Policji w Warce.

Tego samego dnia około godziny 16-ej na ulicy Ropelewskiej przy kapliczce znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 60 lat. Z opinii lekarza wynika, że ofiara wypadku samochodowego - a tak było niewątpliwie - została przewieziona pod kapliczkę po kilku godzinach od wypadku przez jego sprawcę. Ze względu na te okoliczności prosimy osoby posiadające informacje bądź uzasadnione podejrzenia na temat wypadku o zgłoszenie się do tutejszego komisariatu (tel. 667 20 07).

5 listopada wydarzył się również wypadek ze skutkiem śmiertelnym, tym razem na ulicy Wichradzkiej. Uderzony przez samochód osobowy starszy mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Wydarzenie miało miejsce wieczorem i tak jak w poprzednim przypadku wyjaśnienie prowadzi nasz komisariat.

8 listopada we wczesnych godzinach rannych na skrzyżowaniu ulicy Długiej z Warszawską zderzył się Fiat "Uno" z "Polonezem". Dwie osoby doznały poważnych uszkodzeń ciała i zostały przewiezione do szpitala w Grójcu. Znacznemu zniszczeniu uległy oba pojazdy. Najprawdopodobniej winę za powyższy wypadek ponosi kierowca, który wyjechał z ulicy Długiej.

10 listopada miał miejsce wypadek w Dębnowoli; na ostrym łuku drogi, przy śliskiej nawierzchni i nadmiernej prędkości kierowca prowadzący samochód m-ki "Peugeot" stracił panowanie nad pojazdem, przejechał przez rów i uderzył w ogrodzenie okalające najbliższą posesję. Pasażerka pojazdu przebywa w szpitalu.

Działania naszej policji doprowadziły do zatrzymania grupy nieletnich, która dokonywała włamań do domków letniskowych przy ulicy Spacerowej. Chłopcy w wieku 15 - 16 lat zamiast uczestniczyć w zajęciach szkolnych, spędzali czas na wagarach i włamywali się do kolejnych domków, skąd zabierali pozostawione tam przedmioty.

13 listopada jeden z mieszkańców Warki pomiędzy stadionem piłkarskim a korytem rzeki Pilicy znalazł zwłoki nieznanego mężczyzny. Denat nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, a jego zwłoki musiały znajdować się w tym miejscu około 2 tygodni. Czynności wyjaśniające

proceedzi nasz komisariat.

Długotrwałe działania naszych funkcjonariuszy doprowadziły do spadku ilości kierowców zasiadających "za kółkiem" po spożyciu alkoholu. I tak w listopadzie zatrzymano tylko 4 prawa jazdy za naruszenie art. 87 § 1 Kodeksu Wykroczeń.

Nie poprawia się niestety stan techniczny pojazdów poruszających się po naszych drogach. Tylko w listopadzie zatrzymano 9 dowodów rejestracyjnych za brak aktualnych badań technicznych.

Nadal zatrzymywane są osoby poszukiwane listami gończymi przez jednostki policji z różnych stron kraju. W minionym miesiącu zatrzymano 5 takich osób zatrudnionych przez okolicznych sadowników na okres od kilku tygodni do kilku miesięcy. Prosimy sezonowych pracodawców, aby we własnym interesie sprawdzali dane personalne zatrudnianych osób w tutejszym komisariacie. Będzie nam się wszystkim żyło bezpieczniej i spokojniej.



## "Koło ratunkowe" dla Skansenu w Mniszewie

Konsekwentny w działaniu senator Zbigniew Gołąbek zorganizował 25 listopada w Magnuszewie naradę w sprawie niszczonego Skansenu w Mniszewie. W naradzie wzięli udział: wiceminister MON Robert Lipke z grupą wyższych oficerów, starosta powiatu Kozienice - Roman Wysocki, wójt gminy Magnuszew - Henryk Plak i jako przedstawiciel środowisk kombatanckich - Edward Zieliński, żołnierz AK.

Podjęto decyzję o gruntownym remoncie obiektu, przywróceniu mu pierwotnego wyglądu oraz zapewnieniu bezpieczeństwa zwiedzającym "od zaraz" z uwagi na eksponaty o charakterze wojskowym. Postanowiono powołać grupę roboczą celem określenia zakresu robót oraz oszacowania kosztów wykonawstwa.

Oczywiście najtrudniejszym zadaniem będzie zdobycie środków finansowych na ten cel. Należy jednak mieć nadzieję, że obecne na tym spotkaniu osoby pomogą w zdobyciu potrzebnych kwot.

Skansen to pomnik wystawiony żołnierzom walczącym na tych terenach we wrześniu 1939 roku i tym z Brygady Pancerniej II i III Dywizji WP walczących pod Studziankami i na linii Pilicy od 10 sierpnia do 12 września 1944.

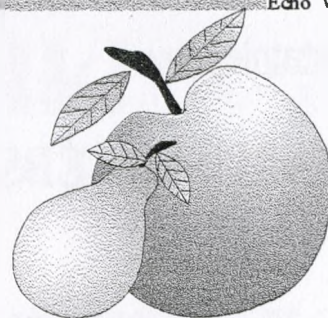
Czas najwyższy, aby temat wielokrotnie podnoszony przez ludzi, którym bliski jest los tego pomnika pamięci narodowej, znalazł pozytywne rozwiązanie.

**Alicja Zielińska, żołnierz AK.**



## Rozmaitości kulturalne

# Owocobranie 1999



*"I stoczyło się na stół  
jabłko promieniste  
jabłko pierwotnego  
może warte grzechu."*

(Maria Pawlikowska - Jasnorzewska, *Jabłko* )

Święto Owocobrania na trwałe weszło do kalendarza imprez kulturalnych w naszym mieście. Narodziło się z potrzeby podsumowania wysiłku sadowników, których praca i osiągnięcia stanowią powód do dumy. To dzięki nim rejon Warki i Grójca stał się największym sadem Europy. Jest to świetna promocja Warki - wzrasta zainteresowanie produkcją sadowniczą z naszego terenu a sadownicy mają okazję pogłębić i uzupełnić własną wiedzę na temat prawidłowej ochrony sadów, produkcji szkółkarskiej czy perspektyw pomocy wspólnot europejskich w przekształcaniu wsi polskiej. Tak jak w latach ubiegłych w naszym święcie uczestniczyli wybitni naukowcy - prof. E. Makosz, prof. K. Tomala, dr Kołodziejczak i inni. Uroczystości Owocobrania uświetniły występy zespołów artystycznych, wystawy, konkursy.

## co utkwіło nam w pamięci ?

- korowód bryczek z zaproszonymi gośćmi,
- credo artystyczne kwartetu smyczkowego Mo Carta: "na przekór dostojnej powadze sal koncertowych, na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłym melomanom i na przekór fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia. Traktujemy naszą Matkę Muzykę z żartobliwą ironią i jesteśmy pewni, że jesteśmy pewni, że się nie obrazi!"
- występ zespołów tanecznych: KIK - Pionki, Czako - Radom, Artis - Warka,
- gorące rytmy i barwne stroje zespołu Roma,
- wystawy "Jabłko w krajobrazie" pań: Wiesławy Szyper i Ewy Muras, wystawa ogrodnicza przygotowana przez Zespół Szkół Ogrodniczych Centrum Doskonalenia Praktycznego w Nowej Wsi czy wystawa plastyczna nauczycieli z klubu plastyków.

**Do zobaczenia w roku 2 000 !**



## Najpiękniejszy jubileusz

26 grudnia 1939 roku związek małżeński zawarli Państwo Jadwiga i Jan Tuszyńscy z Warki. Pan Jan - żołnierz Września poślubił swoją wybrankę po powrocie z kampanii wrześniowej. W czasie okupacji pracował w Fabryce Okuć Budowlanych B-ci Lubert. Był członkiem Armii Krajowej ps. "Tur".

W czasie wojny urodziła się trójka Ich dzieci: Krystyna, Włodzimierz i Grażyna, po wojnie - Roman i Stanisław.

Od lat 50-tych do przejścia na emeryturę Państwo Tuszyńscy prowadzili zakład rzemieślniczy. Dzisiaj - oprócz pięciorga dzieci posiadają siedemnastu wnuków i czternastu prawnuków.

Z okazji jubileuszu 60-lecia pożycia małżeńskiego drogim Jubilatam życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i ciepła rodzinnego na następne lata

życzy redakcja Echa Warki

Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego  
zaprasza na tradycyjną

## *Wigilię w domu Pułaskich*

w programie m. in.: koncert kolęd i  
pastorałek, opłatek, wieczerza wigilijna.

Piątek, 17 grudnia 1999, godzina 16,00

## Uwaga !!!

### Chcesz wziąć udział w podróży stulecia ?

Towarzystwo Miłośników miasta Warki zamierza zorganizować wyjazd na pogrzeb Kazimierza Pułaskiego w październiku 2 000 roku. W programie przewidujemy zwiedzenie kilku historycznych miast w Stanach Zjednoczonych ze szczególnym uwzględnieniem miejsc związanych z działalnością naszego bohatera, spotkania z Polonią itp. Koszt wycieczki uzależniony będzie od ilości uczestników. Prosimy o telefoniczne bądź pisemne zgłaszanie się chętnych - zgłoszenia przyjmuje Janusz Kreczmański, tel. 667 22 67, lub na adres: Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego, 05 - 660 Warka, ul. Pułaskiego 24 z adnotacją "Savannah".



Z ostatniej chwili

# ADAM JARZĘBSKI in memoriam - w 350 rocznicę śmierci

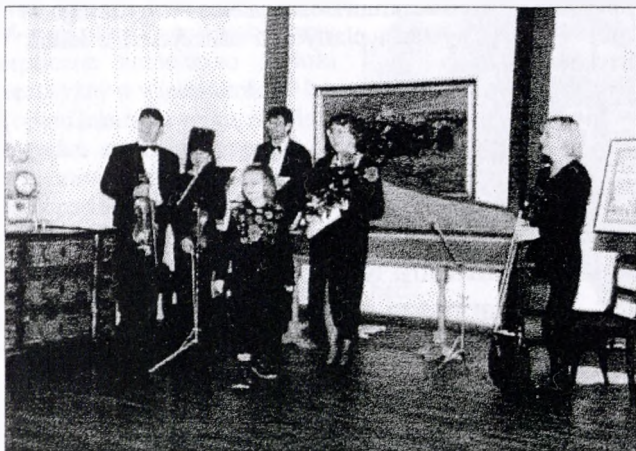
## 28 listopada 1999

Bez wątpienia koncertem roku był program ku czci wielkiego kompozytora epoki baroku wywodzącego się z Warki Adama Jarzębskiego. 4 osobowy zespół muzyki dawnej Concerto Polacco od kierunkiem znakomitego klawesynisty i organisty Marka Toporowskiego potwierdził swój poziom europejski. Znakomicie zabrzmiał głos Elżbiety Adamczyk, a pieśń "Jesu spes mea" była jednym z piękniejszych wykonań, jakie słyszałam.

Spoiwem koncertu był tekst "Gościńca" Adama Jarzębskiego, recytowany przez Ryszarda Bacciarellego.

Na podkreślenie zasługuje znakomite prowadzenie koncertu przez muzykologa Zbigniewa Pawlickiego. Potrafi on "w pigułce" przekazać spory zasób wiedzy o epoce a analizę utworów muzycznych ubarwić anegdotą. Chciałoby się częściej gościć artystów tej klasy w naszym mieście.

A.K.



Zespół Concerto Polacco i Elżbieta Adamczyk (sopran)



Teresa Kamińska /wiolonczela/

## Nasi w Warszawie

porównania i uzupełnienia repertuaru oraz nawiązania kontaktów z innymi chórami kościelnymi.

Miroslaw Osiadacz



21 listopada br. z okazji uroczystości "Wspomnienia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej" w warszawskiej Archikatedrze św. Jana Chrzciciela wystąpił chór parafialny z kościoła Matki Boskiej Szkaplerznej.

Chór imienia św. Grzegorza Wielkiego uczestniczył w XVI Przeglądzie Chórów Kościelnych prezentując utwory Jana Sebastiana Bacha, Mikołaja

Gomułki i Jacquesa Arcadelta.

Konfrontacje warszawskie są dla naszego zespołu znakomitą okazją podniesienia poziomu wykonawczego,





# Świąteczne Jolki

Odgadnięte wyrazy należy tak umieścić w diagramach aby powstały prawidłowo ułożone krzyżówki a następnie przenieść litery zgodnie z numeracją do tabeli (jednakowym cyfrom odpowiednio jednakowe litery).

- księżycowe pieczywo
- cyrkowy pokaz akrobaty
- górną wysokość dla samolotu
- całkowita ścinka drzew
- wypełnia kość
- grająca ... w lokalu
- domowe "urządzenie" do prania
- drobna kwota dla ubogiego
- "zarazek" w komputerze
- instykt, potrzeba
- zatwierdził wyrok śmierci na Jezusa
- wyspa na Bałtyku zamieszkiwana przez Ranów
- jezioro, rezerwat ptasi na Mazurach
- poprzeczny element szkieletu kadłuba
- miasto w Kolumbii nad rzeką Magdalena
- ... nogą zamiata
- różgi, baty, lanie
- drzewo terenów podmokłych

	W	I	4		10
9	■			■	
			G	I	
11	■			■	
		2	12	L	I
					A

## Przysłowia grudniowe

Po suchym grudniu sucha wiosna bywa i pogoda w żniwa.

\* \* \*

Kto bez kożucha tę zimą przechodzi, o świętym Janie ciepło mu zaszkodzi.

	O	P	8	
	■		■	5
		Ł	A	
	■		■	
		3	6	T
				E
				K

	Ś	W		1
	■		■	
7	I	Ę		
	■		■	
				T
				A

1 2

3 4 5 6 7 8 6

3 9 10 8 11 7 12 6 7 8 6



# Swojskie klimaty !



## Bywają lepsze od ludzi ...

Pewien uczynek z Uniwersytetu Columbia, specjalista w dziedzinie badania życia i obyczajów dzikich zwierząt, podjął obserwację w rejonie góry McKinley w Parku Narodowym na Alasce. Była sroga zima. Rzeka, która latem płynęła rwącym nurtem na dnie doliny, stanęła w okowach lodu. Na urwistych zboczach stromej doliny wiatr szarpał gałęziami drzew, przyginał je do ziemi...

W pewnej chwili, w niewielkiej odległości od badacza, pojawił się wilk. Zwierzę wlokło się z wysiłkiem w kierunku rzeki, nad brzegiem której stała opuszczona budka strażnika. Wilk miał głęboko rozorany grzbiet od uderzeń - być może racie potężnego jelenia północnoamerykańskiego.

Ciężko ranne zwierzę wsunęło się do otwartej budki i położyło na ziemi. Badacz przypuszczał, że wilk pragnie umrzeć w samotności, podobnie jak czynią to inne zwierzęta.

Następnego dnia naukowiec powrócił na swoje stanowisko obserwacyjne. W pewnej chwili dostrzegł dużego, czarnego wilka wspinającego się po zboczu. Zwierzę dźwigało ogromny kawał mięsa, który złożyło przed okaleczonym kuzynem. Po chwili czarny wilk wymknął się tą samą drogą...

Sytuacja ta powtarzała się przez szereg dni. Wilk karmił rannego pobratymca, dopóki ten nie odzyskał sił i nie dołączył do stada.

Wielu zoologów studiuje życie zwierząt na wolności. Są wśród nich specjaliści od badania psychiki zwierzęcej. Wielu z nich upodobało sobie te okolice, gdzie rzadko dociera człowiek. Zaobserwowali np. jak wilki zwartym kołem otaczają młodych członków swojej społeczności wyruszając na łowy. Zaobserwowali również jak "śpiewają" pieśni wojenne i jak "składają wyrazy szacunku" przywódcom

stada.

A więc czy można dla podkreślenia ujemnych relacji międzyludzkich używać określenia "człowiek człowiekowi wilkiem"?

Niektórzy naukowcy przestrzegają przed przypisywaniem zwierzętom cech ludzkich. Nie wierzą np., że pies potrafi tęsknić za swoim panem. "To właściciel czyta w zwierzęciu swoje własne uczucia" - stwierdzają. A jednak ... Udało się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że zwierzęta dla porozumiewania się ze sobą używają nie tylko dźwięków, ale i gestykulacji, że "organizują" sobie różne gry i zabawy oraz wykazują zdolności do nieomylnego rozumowania.

\* \* \*

Od pół roku Słowo Ludu wraz z radomskim Schroniskiem dla Bezdolnych Zwierząt prowadzi akcję pod hasłem "Zabierz mnie do domu". Dzięki niej wiele porzuconych przez poprzednich właścicieli zwierząt trafiło do nowych domów.

W naszym mieście podobną, humanitarną akcją opieki nad bezdomnymi zwierzętami podjął samorządnie Jan R. Ziębnięte i głodne mogą liczyć u niego na strawę i ciepły kątek. Opiekun podejmuje również wysiłki, aby zwierzętom znaleźć stałych i odpowiedzialnych właścicieli.

Nie wszyscy aprobują jego postawę - a szkoda. Bo przecież miarą człowieczeństwa jest także stosunek do zwierząt. Echo Warki dziękuje Janowi R. za wszystko, co zrobił dla biednych, skrzywdzonych przez ludzi zwierząt. Postaramy się wesprzeć go w tych działaniach. **Pomóżmy zwierzętom przetrwać zimę!**

A.K.



Echo Warki redaguje zespół: Anna Kornatek /redaktor naczelny/, Janusz Kreczmański /redaktor techniczny/, Leon Nawrocki, Jacek Matlakowski, Waldemar Tereskiewicz, Andrzej Wojakowski. Materiał ilustracyjny: z archiwum Muzeum. Adres redakcji: Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, 05-660 Warka, ul. K. Pułaskiego 24, tel./fax (048) 667 22 67. Za treść listów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.